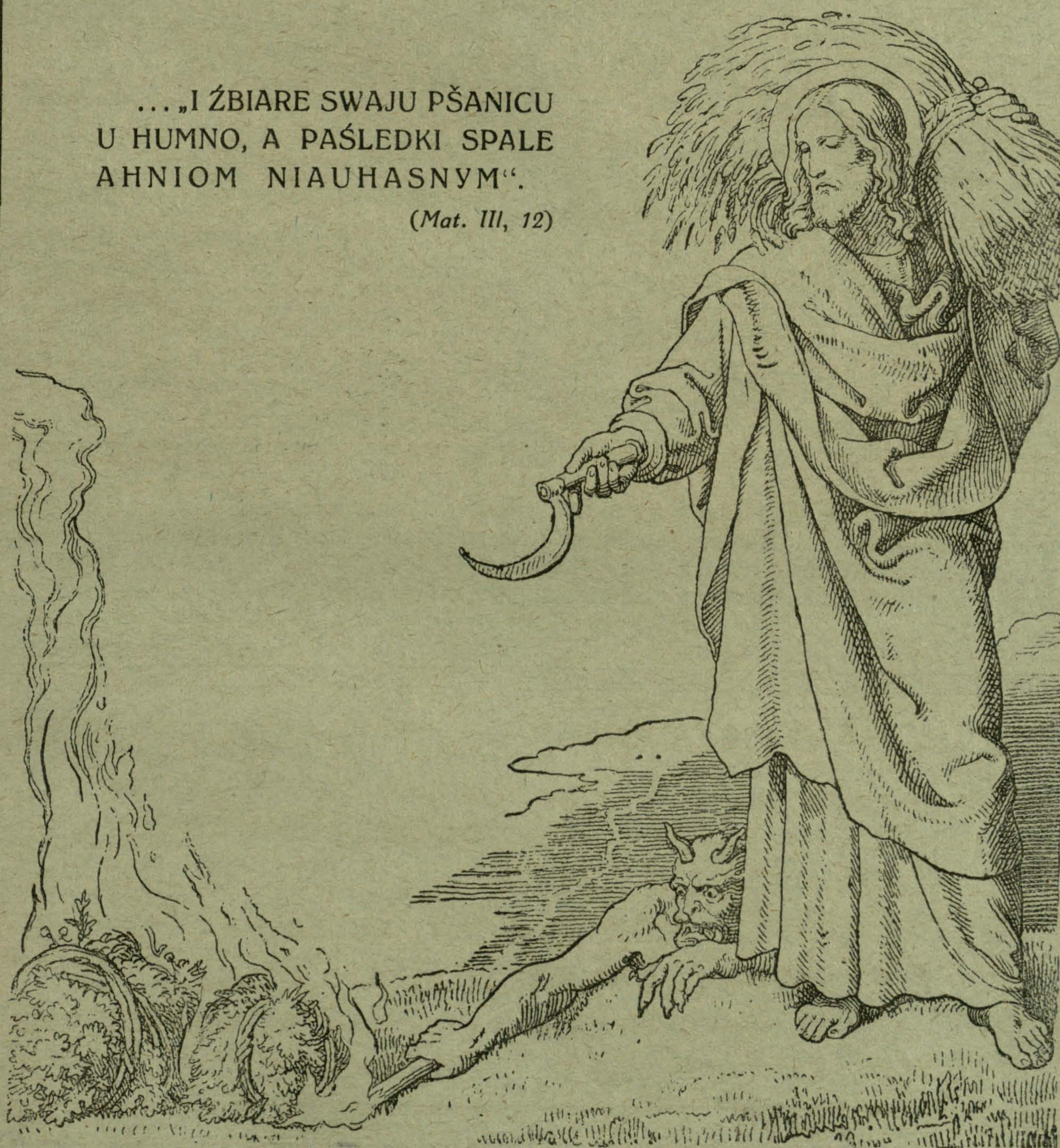
Hod I. Nr. 17

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



... „I ŹBIARE SWAJU PŠANICU U HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAUHASNYM".

(*Mat. III, 12*)

ŹMIEST Nr. 17:) 1) Chrystus Wałdar; 2) Kaścioł — tworčaja siła narodu; 3) **A. W.** — Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi; 4) **Ks. I. H.** — Światy Francišak Serafícki; 5) Prałat Assarson. — **a. H.** 6) Dzień toj hniewu. — pierakłaŭ **J. Bylina.** 7) Z relihijna-kaścielnaha žyćcia; 8) Adusiul i ab usim patrochu; 9) Chronika; 10) Žarty.

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
P.	26	13	Ewarysta pap.	Karpa i inš. mč.
S.	27	14	Sabiny m.	Paraski z Nazara
N.	28	15	† 22 pa S. Symona i T	† 21 pa S.
P.	29	16	Narcyza b.	Lonhina
A.	30	17	Alfonsa R.	Ozija i Andr. Chr.
S.	31	18	Wil. Wolfganga b.	Łuki ap. i ew.
Č	1	19	Usich światych	Joiła prar.
P.	2	20	Dzień zad.	Wial. muč. Arcioma
S.	3	21	Huberta b.	Illariona pop.
N.	4	22	† 23 pa S. Barameja	† 22 pa S.
P.	5	23	Zachara pr.	Jakuba ap.
A.	6	24	Leonarda w.	Areti i inš. mč.
S.	7	25	Bł. Antoniaha Bol.	Markijana i Mat.
Č.	8	26	Gotfryda b.	Zmitry
P.	9	27	Todara m.	Nestora
S.	10	28	Andreja Awel.	Paraski

PAŠTOWAJĄ SKRYNKĄ.

dr. I. R. Nie marudźcie z rukapisami. Čym chutčej, tym lepš. Knižki, prysłanyja ŭ našu biblioteku, atrymali:

Ks. prof. dr. K. K.: Dobra, usio zroblena, jak Wy žadali.

Ks. A. D. Prośbu spaŭniajem.

P T: 30 zał. i rukapisy atrymali. Dziakujem. U swaim časie skarystajem.

X.: Waša rada, drukawać u „Chr. D." kazańni, duža dobraja. Budziem staracca, kab z Nowaha Hodu addzieł kazańniaŭ zawieści.

I. B.: Waš sceničny abrazok „Na Kućciu" duža dobry. Pastarajemsia jaho nadrukawać na čas Kaladny.

U. B.: Wierš Waš ništo. Ale ŭ „Chr. Dumku" jon nia zusim padchodzić. Addajom jaho ŭ red. „Bieł. Krynicy",

Ks. I. H. Atrymali; jak bačycie, drukujem.

I. K. „Chr. D." Wysyłajem. 2 zał. atrymali.

Ks. P. T: Wy peŭna ŭžo ŭsialak dumajecie ab losie Wašych rukapisaŭ. Lažać jany ŭ nas biaspiečna i čakajuć swajej kalejki. Jany całkom dobryja i buduć wykarystany.

A. Z: 2 zał. — atrymali.

Ks. A. A. u D.: Zabylisia Wy niešta ab nas i da hetaha času nia prysłali nam padpiski. Čakajem.

Ks. Dr. A. R.: Čakajem na padpisku.

Padajom da wiedama našych padpiščykaŭ i supracoŭnikaŭ, što „Chryścijanskaja Dumka" budzie wychodzić 10-ha i 25-ha kožnaha miesiaca. Kab Redakcyja zmahła datrymać słowa, duža patrebna, kab našy padpiščyki akuratna płacili za časopiś, a supracoŭniki, kab akuratną prysyłali rukapisy.

Redakcyja.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda . . .	4 „
na 3 mies. . . .	2 „
na 1 „ . . .	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć:	Całaja staronka	80 zał.
	1/2 „	40 „
	1/ „	20 „
	1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 25 KASTRYČNIKA, 1928 h.	Nr. 17.

CHRYSTUS WAŁADAR.

Św. Ajciec Pius XI ustanawiŭ nowaje świata na sławu Chrystusa, jak Waładara. Świata heta abchodzim 28 kastryčnika, u XXII niadzielu pa Zychodzie Ducha Światoha. Meta hetaha świata—prypomnić usiamu świetu, što adzinym, najwyšejšym, najświaciejšym i najsprawiadliwiejšym našym waładarom jość Chrystus, Boh-Čaławiek, Syn Božy. Metaj hetaha świata — prypomnić usiamu čaławiectwu, što tolki ŭ Waładarstwie Chrystusa mahčymaje ščaście, postup praŭdziwy, sprawiadliwaść hramadzkaja, i što waładarstwa, jakoje čaławiek sam sabie zakładaje, waładarstwa prociŭchrystusowaje praz wyradžeńnie serc ludzkich, praz rožnyja zabureńni hramadzkija, jak wojny i rewalucyi, zaŭsiody imkniecca da ruiny, da znistažeńnia, da niaščaścia.

A Chrystus zapraŭdy jość našym adzinym waładaram, jakomu adnamu pawinna być poŭnaja padlehłaść žyćcia ludzkoha, žyćcia adzinak, hramadzianstwaŭ, narodaŭ. Chrystus sapraŭdy jość waładaram usiaho čaławiectwa, choć pryšoŭ na świet u stajency Betlejemskaj, choć pryšoŭ na świet i žyŭ skromna i ŭboha.

Chrystus waładar naš, bo Jon jak Druhaja Asoba Światoj Trojcy, jak Boh jość Twarcom našym, a jak Boh-Čaławiek jość našym Zbaŭcam.

Ab Chrystusie, jak ab Waładary našym haworycca ŭ Starym Zakonie: Jon Waładar, što z Jakuba narodzicca (Ličb. 24, 19). Panawać budzie ad mora da mora, ad raki i da kanca ziamli (Ps. 71, 8). Dzicia naradziłasia nam, Syn dany nam, a Jaho ŭłada na plačoch Jaho i daduć imia Jamu mahutny... kniaź supakoju. I ŭźwialičycca ŭłada Jaho i supakoju Jaho nia budzie hranic. (Iz. 9,6-7) ...I budzie waładać, jak car mudry budzie i budzie sudzić na ziamli. (Jer. 23, 5). ... Usie narody, plamiony i pakaleńnia słužyć Jamu buduć. Ułada Jaho — ŭłada wiekawiečnaja, jakaja nikoli nie praminie i waładarstwa Jaho nie pawalicca. (Dan. 7, 13-14)

Waładarstwa Chrystusa paćwiardžaje takža i Zakon Nowy. Praz wusny anioła Boh hetak pramaŭlaje da Najświaciejšaj Dziewy: Woś-ža Ty narodziš syna... i daść Jamu Boh tron Dawida, ajca Jaho i waładać budzie nad domam Jakuba na wieki. I waładarstwu Jaho nia budzie kanca. (Łuk. 1, 31-33).

Sam Chrystus takža nazywaje siabie waładarom. Namieśnik rymski Piłat pytaje Chrystusa: Ci Ty waładar? Adkazaŭ Jezus: Ja waładar... Ale waładarstwa majo nia z hetaha świetu; kali-b jano było z hetaha świetu, to słuhi maje wajawali-b, kab nia wydawali mianie Judejam; ale ciapier waładarstwa majo nia zhetul (Jan 18, 33-37). Uznoŭ-ža inšym razam Chrystus uračysta abjaŭlaje, što dana Jamu ŭsia ŭłada na niebie i na ziamli. (Mat. 28, 18).

Tak, Chrystus waładar naš. Ale jaki Jon waładar? Waładar Jon duchowy i waładarstwa Jaho – duchowaje, wiečnaje, nie ziamnoje i dačasnaje. Chrystus waładaje nad świetam swajej Mudraściaj, bo jość Jon Praŭdaj (Jan 14, 6), bo Jon Światło świetu (Jan 13, 12), i kožny, chto za Jm chodzić—nia błudzie.

Chrystus waładaje nad świetam swajej światašciaj. Chto z was hrech u mnie znojdzie (Jan 8, 48). Ja daroha j žyćcio waša (Jan 14, 6), kaža ab sabie Chrystus.

Znača, sapraŭdy Chrystus jość adzi-

Kaścioł — tvorčaja siła narodu.

I.

Chto ŭvažna sačycimie bieh hramadzkaha žyćcia i roskwit kultury apošnich dziesiacihodkaŭ, toj biaz trudnaści zaŭważyć udačnuju tvorčuju pracu Katalickaha Kaścioła. Minajuć užo tyja časy, kali na Kaścioł i na relihiju naahuł hladzieli, jak na adstałuju i pierastarełuju ŭstanowu, katoraja ŭ žyćci dziaržawaŭ, narodaŭ, a asabliwa ŭ našym žyćci prywatnym, nie pawinna ŭžo bolš zajmać miejsca, a jšče mienš dabiwacca roli ŭpływowaha dziejnika. Siańnia i najbolš warožyja siły adnosiacca da Kaścioła, jak da pawahi, abapiortaj na nieparušnaj maralnaj mahutnaści. Bo Katalicki Kaścioł adnym-adziny, nie zważajučy na pachiby swaich paasobnych siabraŭ, praz uwieś čas šalonaje ŭsieświetnaje wajennaje j rewolucyjnaje bury dy i pawajennaha lichalećcia stojka trymaŭ Chrystowy ściah i stajaŭ, by ćwiordaja skała hranitowaja, ad katoraj adbiwalisia i najstrašniejšyja chwali.

Z pasiarod mnohich rewolucyjaŭ i razburanych dziaržawaŭ Kaścioł wyjšaŭ abnoŭleny i bolš zmacawanym. Tož ničoha dziŭnaha, što na kaścielnyja sprawy pačynajuć bolšuju ŭwahu źwiartać na't i tyja ludzi, katoryja swaim žyćciom i świetahladam stajali ad jaho daloka. A na't celyja narody, dziaržawy, ich ministry, šukajučyja sił dla swajho adradžeńnia, ličacca z Kaściołam. Ale władary hetaha świetu achwotna aceńwajučy pawahu Kaścioła wonkawaju, zusim nie biaruć pad uwahu — duchowaje *nadpryrodnaje* jaho siły, na jakoj staić hety Kaścioł dy ŭ jakoj lažyć jahonaja žywučaść, wiečnaja junaść i tworčaść.

Druhoju pryčynaju, jakaja padnosić wartaść i wyžšaść Kaścioła ŭ wačach sučasnaha świetu, heta niedamahańnie nowaje kultury. Nowamodnuju kulturu adznačaje pradusim daremnaje zmahańnie: adkinuŭšy chryscijanstwa, apanawać žyćcio i ŭłasnymi siłami wyzwalić čaławieka z jaho niemačy i hora. I ŭ tym niastrymanym napory razwoj kultury nadta zwuziŭsia; jana stała adnabakowaj, materjalnaj, a lepš kažučy: materjalistyčnaj. Nowy wiek moža pachwalicca tym, što asiahnuŭ niebasiažnyja wiarchi dy jašče pniecca ŭ horu ŭ technicy, wajskowaj štucy, u budaŭnictwie latunoŭ-chmaradzioraŭ, u apanawańni prastoraŭ, u handli i pramyśli, u higijenie dy baraćbie z zaraźliwymi bakcylami i t. p. Dy na žal u maralnym i etyčnym žyćci, kapitał cnoty, skromnaści, pakory, sprawiadliwaści, biezinteresoŭnaści, uspamohi biednych, maralnaje čystaty ŭstydliwaści nia to što nia ŭzros i nia daŭ pracentaŭ, ale skarej zmaleŭ, jaho kurs strašenna abniziŭsia, a to i zusim u mory pachibaŭ budzionnaha žyćcia jon marnujecca.

I dzieła taho praŭdu skazaŭ adzin amerykanski palityk, što świet nieapatrabuje siańnia ŭžo bolš bankaŭ, ale bolš relihii.

nym władarom usiaho žyćcia našaha. Dyk i z našaha boku pawinna być dobraja i dziejnaja wola jak u žyćci prywatnym, tak i hramadzkim žyć pawodle Chrystusawaj nawuki, pawodle nawuki, ustanoŭlenaha Chrystusam, Katalickaha Kaścioła, kab pramianieła i pašyrałasia na świecie władarstwa Chrystowa.

A. W.

JAK KAZIUK SABRAŬSIA DA SPOWIEDZI.

Hl. Nr. 16 „Chr. D.

II.

TREBA PRAKANACCA.

Idučy da chaty, Student dumaŭ: Kaziuk musić mnie paddacca. Pračuwaju ŭ im razumny honar: budzie sporyć na śmierć, ale jak prakanajecca, dyk ustupić. Tak jano i jošć — idzie da mianie: musić jašče budzie ab tych wučonych!...

Kaziuk — Pastoj brat! Daj ty mnie dobra ŭdumacca. Bo što ja skažu, dyk ty zrazu mianie źbiwaješ. Ja pryznaju, što spowiedź sprawa ważnaja, ale treba samomu pierakanacca. Lekary nikatoryja kažuć, što jany bačyli i paznali ŭsie častki cieła čaławieka, a dušy nihdzie nie spatkali.

Student — A ja čuŭ, što adzin chłapčuk chacieŭ znajści u hadzinniku tuju siłu, katoraja jaho krucić: nu, adniaŭ jon wieka, pałamaŭ strełki, parwaŭ spružynu, pabłutaŭ kołcy, a toj siły nie znajšoŭ!

Kaziuk — Taja siła ŭ spružynie.

Student: — A duša — heta duch, takaja moc u čaławieku, siła, — jak-by spružyna, katoraja čaławiekam kiruje i ŭ im dumaje. Jana wyjšła ad Boha i da Boha waračajecca.

Kaziuk. — Niachaj sabie i tak budzie. Ale woś ty student, ci nazawiom ciabie „dochtar", adnak usim wiedama, što studenty i dachtary da spowiedzi nia chodziać; tolki ty adzin taki dziwak.

Student: — Što ja nie adzin, dyk pahladzi, što pišacca woś u hazecie „Chryścijanskaja Dumka" № 9 z 1928 h. str. 7. — „Kataliki studenty ŭniwersytetu Spring Hill Mobile (u Amerycy) stwaryli arhanizacyju, metaj katoraj jošć zwajowywać niadobryja hazety. Siabry hetaha tawarystwa majuć namier sprastowywać pry pomačy listoŭ, kirawanych u redakcyi, pamyłki i niaścisłaści, zmieščanyja ŭ hezetach i inš. časopisiach, a datyčačyja relihii, etyki, psycholohii i filozofii i takim čynam chočuć pałažyć kaniec duchowaj zarazie, katoraja što-dnia ŭjadajecca ŭ sercy tysiačaŭ ludziej. Adumysłowy

Adhetul woś i toj sum, katory moŭ čornaja ćma tawaryšyć nowočasnaj kultury i ŭzrastaje z jaje rostam. Nadzieja na ziamny raj z „wysokakulturnymi džentelmenami“, heta ŭtopja i pustaja mara, katoruju da astatku razwiejała wajennaja bura. Strašnaja niemač, na jakuju chwareje nowamodnaja dumka — heta **subjektywizm** — achwota apiracca wyklučna na swaje ŭłasnyja siły z zapiarečańniem adnačasnym abjaŭlenych, nadpryrodnych praŭd i adsoŭwańniem na bok Božaj pawahi. I jakraz woś heta i raźjadaje hramadzkaje žyćcio, dy točyć jaho by stryžeń nowamodnaje kultury i hnie jahony chrybiet.

II.

Najwyšejšaja nadziemnaja meta nia tolki nie zwalniaje čaławieka ad pracy nad udaskanaleńniem kultury, twareńniem i asiahańniem što-raz wyhadniejšych dy ščaśliwiejšych žyćciowych abstawin dla sučasnych i pryšłych pakaleńniaŭ, ale naadwarot — wymahaje ad jaje pracy ŭ hetym kirunku. Čaławiek abawiazany wydabyć iz siabie i wykarystać swoj dośled, staranność, enerhiju dy swaje fizyčnyja i duchowyja zdolnaści, kab raźwić duchowyja i cialesnyja siły swajho narodu i takim sposabam spoŭnić tut na ziamli swaju zadaču. Być chryścijaninam— katalikom — heta nia znača padniacca kudyś u eteryčnyja prastory, załažyć ruki dy zdać usio na Boha, ale heta znača kinucca ŭ wir žyćcia, napružyŭšy j najmienšnuju klecinu swajho mozhu i swaich nerwaŭ.

Jaho światym abawiazkam jość, kab katalickaja ideja wyjšła ŭ dumcy, u słowi i ŭ dziele najpryhažejšaj, najdabrarodniejšaj dy najbolš prynadnaj, kab čaławiek ździejśniwaŭ pryncyp i idealy chryścijanstwa, jak najwyžejšaje kulturnaje relihii. Wiera wymahaje ad čaławieka dziejnaści, a nie fanatyzmu i niarobstwa.

Katalicki Kaścioł žadaje dyj moža ŭzhadawać dla hramadzkaści ludziej česnych dy idejnych, hramadzian u poŭnym hetaha słowa značeńni, pracawitych, z dobrym sercam, z dalikatnym, čułym sumleńniem dy pačućciom pašany dla pawahi, prawa i sprawiadliwaści, a pry tym *swaje ŭłasnaje hodnaści.* Wierujučy hramadzianin u spaŭnieńni hramadzkich abawiazkaŭ widzić Boha i nia kirujecca adnym tolki ludzkim stracham. Bo ludzkim stracham i prasledawańniami nie ŭćwiardziŭ jašče dziaržawy nichto i nie zawioŭ trywałaje, zadawalniajučaje hramadzian, formy žyćcia.

Katalictwa procistawicca ŭsiakamu abiazdužwańniu i puštašeńniu arhanizmu. Dziela taho katalickija duchoŭniki ŭ nijakim narodzie nikoli nia buduć pamahać nijakim pradpryjemcam, što chočuć brudnymi ramansami, razburajučymi historyjami, wychwalańniem samahubstwaŭ hrać na ludzkich i tak užo słabych nerwach dy razdzirać zbalełuju dušu, ale ŭstrymałaściaj, pracawitaściaj, česnaściaj, miłaściaj bližniaha adkrywacimuć čaławieku darohu, da roskwitu jaho pryrody, budzicimuć u joj žadańnie Božaj i ludzkoje wiedy, katoryja dajuć radaść, wiasiołaść — paŭnatu žyćcia. Katalickaja relihija ŭsimi siłami wystupaje proci ŭsiaho, što razburaje nacyju, proci samahubstwaŭ dy prociŭ pryrodnaha źmienšwańnia žycharstwa, razwodaŭ, kryminalnych złačynstwaŭ i t. p. Maralny zakon pawinien pranikać całaje žyćcio, mastactwa, nawuku, a ŭ literatury majuć prabiwacca čystata abyčajaŭ, idejnaść žyćciowaja, radaść, ustrymałaść i pamiarkoŭnaść. Bo hetym tolki zapeŭniajecca achwota da žyćcia i narmalny razwoj nacyi. U hramadzkim žyćci dama-

---

addzieł zajmajecca wydawańniem ulotkaŭ, jakija ŭ miljardach egzemplaraŭ buduć razdawacca kala dźwiarej kaściołaŭ.“ Heta ŭ Amerycy.

Kaziuk: — A na što im heta patrebna?

Student: — A na što roznyja socjalisty, kamunisty, masony časta hwałtam ahitujuć prociŭ wiery? Na što upichajuć u ruki roznyja łharskija listki prociŭ Kaścioła? Dyk woś i ŭ Francyi studenty zasnawali tawarystwa, nazwanaje „Dabrawolcy Papieža.“ Sami čytajuć katalickija knižki, baroniać Kaścioł ad falšywych napaściaŭ i taksama pradajuć pad kaściołami hazety i razdajuć listki.

Kaziuk: — Nu, heta prosta śmiešna...

Student: — Što tut śmiešnaha? Dziŭna i śmiešna, ale lepš skažu — stydna i nierazumna, kali čaławiek nia dbaje ab Bohu, ab swaju dušu i wiečnaje žyćcio, Jašče kaliby byŭ prosty, nia wučony, a to niby mudryja ludzi... zamknie wočy na ŭsio ważnaje i lacić stoć-haławoj! Heta nia filozofija, ale biazdońnie — propaść. - A woś u Anhlii studenty kataliki nia tolki sami molacca, spawiadajucca, ale wystupajuć publična ŭ abaronie wiery, na placoch ahitujuć, jak u nas da Sojmu, wystupajuć z pramowami.

Kaziuk: — A čamu dachtary nia wierać?

Student: — U Francyi jość tawarystwa katalickich dachtaroŭ św. Łazara, da katoraha zapisana bolš tysiačy wieručych dachtaroŭ.

I naahuł zahranicaj mnohija dachtary-kataliki padali ruku misjanaram: razam prystupajuć da misyjnaj pracy — apteka, špital, škoła, prytułak — woś nowyja sposaby nawaračywańnia pahancaŭ...

Kaziuk: — Pačakaj, pačakaj! Kali tak, čamu-ž u nas duchawienstwa z panami, ci wučonymi nia robiać dobra dla narodu? Pany z ksiandzami tolki razam na kartach, hulańni, a da spowiedzi pany nia chodziać i wučonyja taksama.

Student: — Praŭda, ciapier u našym krai narod wučony pieražywaje, tak skać, duchowyja suchoty: adny ŭściaž imknuacca ŭ dahonku za smašniejšym kuskom chleba; druhija ślepa addalisia sprawam nacyjanalnym: hryzucca z saboju za partyi i palityku, a bolš ničoha na świecie nia bačać; inšyja hulajuć — u karty, u pjanstwa, raspustu... Wy časam ab wu-

hajecca Katalicki Kaśicoł sprawiadliwaści i prawadumstwa, bo niedachwat morali ŭ henaj dzialancy ludzkoje kultury wiadzie da biezahladnaje, konkurencyjnaje baraćby z čym, ci z kim tolki papała i ciahnie za saboju zniščeńnie haspadarskich, zhodliwych umowaŭ. Jak-ža časta, dziakujučy pašanawańniu henaj sprawiadliwaści i miłaści bližniaha, da katoraj tak usilna Kaściol pryzywaje, — udałosia abminuć ni adnu biadu i niebiaspieku!

Katalicki Kaścioł zdarowy indywidualizm pryznaje. Kožny maje prawa wybicca na wyžejšuju stupień daskanalnaści, stacca bahatšym, palepšyć swoj byt, ale henaha nia možna asiahać biaspraŭnymi darohami. Nieapraŭdanym jość zakid, byccam katalictwa miž ludźmi sieje ziernie pačućcia biazsilnaści.' Naadwarot — jano hłasiła i hłasić tuju praŭdu, što Boh ułažyŭ u dušu čaławieka biazupynnaje žadańnie stacca čymś wyžejšym i daskanalniejšym, a tym samym i ščaśliwiejšym. Praŭda, usio zmahańnie chryscijanina i ŭsia jahonaja praca jość i maje być biespasrednaj i pasrednaj słužbaju Bohu. Ale hetaja słužba čaławieka nie panižaja: Bohu słužyć heta znača carom być i jakraz u henaj słužbie čaławiek padymajecca da takich wysotaŭ daskanalnaści, ab jakich swaimi siłami nia mohby čaławiek na't i padumać.

Posłuch Božamu i ludzkamu aŭtarytetu, ciažar zakonaŭ, achwiarnaść dla bližnich saŭsim nie narušajuć ludzkoj hodnaści, za toje lohkaważańnie, samaŭładztwa, tyranstwa, wysłuhoŭnictwa ludzkim wyčwaram i pryžadliwaściam — oś što balić, łomić i zahidžwaje čaławieka. Kaścioł Katalicki biare pad uwahu ŭsie nowyja kličy, jakija prynosić čas, patreby, jakija maje hramadzkaść, ćwiordyja damahańni, katoryja stawić narod. Bo byłob nierazumnym razbiwać ich taranam biez razboru, jak znoŭ — byłob niedarečnym prytakwać usiakim, nawiet chwarabliwym maram, wylehłym u burliwym wiry sučasnaha žyćcia.

Dalej, duch krytykanstwa, duch bureńnia, hłumu i šukańnia ŭsiudy praciwienstw i rožnic, nie šukajučy zamiest taho zhody i lepšaje darohi da sužyćcia — jość praciŭnym katalickamu duchu, katory ŭsialakamu zapiarečańniu procistawić — budawańnie. Tak sama ŭ wa ŭsim hramadzkim žyćci nia znaje katalictwa fanatyzmu i hruboha prymusu. Treba mieć ščyruju wolu, być sprawiadliwym, dy brać pad uwahu ŭsio, što na heta zasłužwaje. Usiakaja adnastaronnaść i wuzkahladnaść jość dla katalictwa čužaja. Ludzi z małymi wyniatkami nia jość zusim dobrymi, ani zusim, złymi, bo ŭ kožnym z ich, jak u wodblesku Božaje mudraści i krasy, jość niešta, cennaje i hodnaje spadoby.

Katalicki Kaścioł nie pryrakaje nikomu, što ŭścieraže na ziamli hramadzian i narody ad ciažkich, balučych kryžoŭ dy ŭwolnić ich ad hora. Bo zabureńniaŭ u pryrodzie i wolnaje woli z wybaram dabra i zła nia ŭdasca nikoli adchilić, a taksama ŭciačy ad śmierci.

Ale bol i ciarpieńnie ŭ paniaćci Chrystowaje wiery źmianiajuć swajo abličča. Chryścijanina na wid bolu nie achwatwaje biezdušnaść i bieznadziejnaść, jon świedamy taho, što maje nadpryrodnuju siłu, kab jaho pieratrywać, što dačasnyja biada i hora, achwiary — heta tolki dobraja nahoda da hartawańnia woli, da zdabyćcia cnotaŭ ciarpliwaści, skromnaści, heta spasabnaść da pieramohi ŭ sabie lichich nachiłaŭ dy zbaŭleńnia ad hrešnych spakusaŭ. U takim razumieńni ciažar wypaŭnieńnia zakonaŭ i pieražyju i jość, možna skazać, niakulturnaj zabawaj; ...

čonych dumajecie, što jany zorki z nieba chwatajuć. A treba wiedać, što jość nawuka i nawuka. Inšy student ab Bohu nie pračytaje ani wodnaje knižki; zatoje wolnadumnych knižak, abo i saŭsim wydumak, nahłytajecca biez razboru i tołku. Takich ludziej jość mnoha. Nu i što? Wywučycca taki na inžyniera, na dochtara ci adwakata, a ab wiery mała bolš (a časam mienš) wiedaje ad wiaskowaj baby. I nazywajecca „wučony“!

Takija adnak ludzi, katoryja apračа swaich spraŭ, apračа palityki nacyjanalnaj ci klasawaj, apračа intaresaŭ haspadarskich i tawaryskich — patrapiać dumuć hłybiej, a nia tolki biehać, kryčać, ci hulać, — dyk takija i ŭ Boha wierać i spowiedzi nie pakidajuć. Hłybokaja nawuka dla wiery nia škodzić; škodzić tolki niedawuctwa z pychaj. Dy ŭrešcie nawuka nie pieramieniaje natury čaławiečaj; čaławiek zaŭsiody astajecca čaławiekam. Kali nia budzieš zdzieržywać sam siabie rozumam i wieraj, dyk taksama zmarnuješsia zywučy ŭ wioscy, ci budučy studentam, prafesaram, ci kim inšym.

Woźmiem prykład štodzienny: kožny dochtar dobra razumieje, što tytun škodzić zdaroŭju i jość, možna skazać, niakulturnaj zabawaj; asabliwa, kali chto kuryć u tawarystwie niakuračych, a tym bolš pry žančynach. Adnak mnohija z nas — studenty, dachtary, a nawat prafesary kurać... Čamu? Bo ŭ dymie kurec adčuwaje pryjemnaść. Dziela hetaj nałohi kurcy-dachtary, nasuprociŭ rozumu i nawuce časta dakazwajuć, što kureńnie — heta ničoha-takoha.

Woś pryjemnaść časta biare nad čaławiekam bolšuju siłu, jak rozum. Budź ty najbolšy wučony, kali ty złakomišsia ŭ hrešnuju pryjemnaść i nia budzieš siabie paŭstrymliwać, a ŭpaŭšy, nie pakwapišsia paŭstać, dyk, bracie, „kiepska budzie“. Prapadzieš i z ciełam i z dušoj. Razumny, wučony čaławiek časam stanowicca horšym za skacinu. Treba wyrablać u sabie siłu woli i mocny charaktar, kab niapuskać siabie samapasam: nie rabić, što mnie ciapier chočacca, ale toje, što ja pawinien. Treba iści da spowiedzi, dyk i pajdu, choć nia chočycca!

Kaziuk: — Usio-ž-taki treba pieradumać.

Student: — Dumać treba, ale samymi dumkami biaz dzieła — žyć nia možna.

tych achwiar u hramadzkim žyćci zanikaje da paławiny, jašče lepš--stanowicca dziejnym i tworčym abawiazkam. Katalickaja wiera adna tolki zmoža padniać caławieka z raspusty j čornaha pesymizmu dy materjalistyčnaj nietry i pastawić jasna metu žyćcia dy padniać jaho da świetłych i čystych wiaršyn. U takim razumieńni hora—heta nia jość bieznadziejnaja, biazwychadnaja muka, ale heta, kazaŭby, achryščanaja muka Chrysta, katoraja jość zadatkam nowaha žyćcia, dy świetłaha ziamnoha i budučaha niabiesnaha adradžeńnia. Takža tre' ŭhladacca wačyma wiery i na hetuju strašnuju katastrofu, jakuju oś pieražywajem. Jana nie pawinna nas uwahnać u hrob, stacca našym razwałam i damawinaju, ale abnoŭlenyja i adrodžanyja my z pad hruzaŭ zbudzimsia da lapšaha žyćcia. Nia treba zabywacca, što paśla wialikaje światoje piatnicy zaŭsiody nastupaje świetły wiasioły Wialikdzień.

(d. b.)

Pawodle a. Ślipyj'a apracawaŭ ks. *P. T.*

Św. Francišak Seraficki

(hl. Nr. 16 „Chr. D."

Adnaho razu stary Bernardone, stojačy za ladaj u kramie, pačuŭ na wulicy kryk, šum; ubačyŭ množstwa ludziej, katoryja z niekaha śmiajalisia, kidali kamieńmi, bałotam. Až struchleŭ stary, paznaŭšy, što jaho rodnaha syna, Franciška, haniajuć pa wulicach, jak šalonaha caławieka. Zaharełasia serca pyšnaha kupca: skočyŭ u hramadu, schwaciŭ syna, źbiŭ jaho, złajaŭ i ŭkinuŭ u damowuju turmu, zasudziŭ na post, začyniŭšy ŭ ciomny kut. Ale skora dziela handlu musiŭ wyjechać z domu. A matka—(wiedama, jak matka!) zara wypuściła Franciška. Jon i pajšoŭ sabie ŭ hory, piajučy pabožnyja pieśni.

Wiarnuŭsia Bernardone z darohi, zahniewaŭsia jašče bolš na Franciška i pastanawiŭ skončyć z im usie intaresy: wykinuć z swajej familii. Padaŭ na sud. Ale Francišak u świecki sud nie pajšoŭ i adkazaŭ pasłancu: „Z woli Božaj ja ŭžo wolny caławiek i inšaj uładzie nie padlahaju, jak tolki Bohu".

Tahdy baćka askaržyŭ Franciška biskupu ŭ Assyžy. Biskup zaklikaŭ Franciška na sud. Sabrałasia tudy mnoha ludziej, cikawych takoha niazwyčajnaha sudu. Kali baćka staŭ skaržyć Franciška i pahražać, što adbiare ad jaho majemaść i što nie pryznaje bolš za syna, dyk Francišak zara wyjšaŭ u druhi pakoj, źniaŭ z siabie usiŭ adziežu, a sam ledź prykryty niejkim łachmanom wyjšaŭ i addaŭ usio baćku, kažučy: „Słuchajcie ŭsie, woś ja da hetaj chwiliny Piatra Bernardone nazywaŭ swaim baćkam — ale ad siońniašniaha dnia nia budu da jaho bolš kazać „ojča", bo adnaho tolki znaju Ajca, Taho, što jość u Niebie". Usim pakacilisia ślozy z wačej, a biskup prykryŭ Franciška swaim płaščam. Adnak ćwiordy Bernardone zabraŭ Franciškawu adziežu i reštu hrašej i pajšoŭ damoŭ, adrokšysia syna na zaŭsiody.

Francišku dali niejki stary, padziorty chałat. U takim panižeńni, astatniaj biednaści, Francišak byŭ taki wiasioły, jak nikoli dahetul. Biednaść nazywaŭ swajej paniaj i dziakawaŭ Bohu i wychwalaŭ Jaho ŭ pieśniach, doŭhich žarliwych malitwach i ŭ pracy. Bo i pracawaŭ ciažka: žabrawaŭ na jadu, ale pilniej prasiŭ ab afiary na kaścioł. I što tolki dastaŭ, zara kuplaŭ za heta kamieńni, wapnu, cehłu; zanosiŭ usio na swaich plačach i „prawiŭ Kaścioł Božy", jak by-

---

III.

NIAMA ČASU!

A hadzinie treciaj pa paŭdni, ci — jak ciapier kažuć — piatnaccataj, Student zajšoŭ da Kaziuka klikać jaho da spowiedzi.

— Nu, Kaziuk, hatoŭ?

— Što, čaho?

— Ci-ž ty zabyŭsia? Da spowiedzi!

— Kali-ž jano, bačyš, daŭno byŭšy, dy niama času: moža pa wialikadni pajdu.

— Kaziuk spuściŭ wočy, staŭ niečaha šukać pa chacie. Ale student pryčapiŭsia, jak smała.

— Kaziuk, jak-ža budzie?

— Niama, kažu, času! — Adrezaŭ Kaziuk.

— Moža tabie i ŭmirać nia budzie času? Ej, ej, bratok! Jak prydzie para, dyk pakiniem najpilniejšuju rabotu i stracim na heta cely dzień: dy i druhim ludziam zrobim fatyhu, bo treba-ž budzie nas zakapać u jamu. A duša... jak ty dumaješ?

Kaziuk až pačyrwanieŭ, ale ŭpiorsia na swaim. — Čaho ty da mianie pryčapiŭsia? Kaža jon: — ty moj dziadźka, ci što? Kažu: niama času, dyk značyć niama! Dy-j barada nia holena, jak ja pajdu?

— A na što jaje halić, — kaža student:— niachaj sabie raście.

— Što-ž ja—dzied, ci što, što budu z niaholenaj baradoj chadzić? — Adciaŭ Kaziuk Studentu.

— Barada — nie biada! Kaža Student, — baradu šach-mach i ja mahu abhalić, ale... wyspawiedać ciabie nie patraplu... treba bačyš iści až u kaścioł. Widziš, bracie: duša wažniejšaja i ad barady, i ad haławy i ad usiaho cieła; woś jaje biednuju treba abmyć, „abhalić", treba wyspawiedać... Ale-ž hdzie brytwa, pajasok?

Kaziuk daŭ brytwu, ale krepka niewiasioły sieŭ na kresła. Student byŭ praktyčny halilščyk, bo kožnuju subotu haliŭ i stryh swaich tawaryšaŭ.

— Woś i dobra, — kazaŭ Student: — majem ramień, brytwu i budziem halicca: — A ty, Kaziuk, maŭčy, bo zarežu, a tahdy mianie pawiesiać... Che, che! Dobra, što ksiandzy wydumali spowiedź, a dachtary — śmierć,

ło jamu kaliści prykazana ŭ malitwie. Tak pracawaŭ pry niekalkich kaściołach, adnaŭlajučy ich, ačyščajučy, a ŭsio sam — swaim mazalom.

Narešcie ŭ 1209 hodzie 24 lutaha pačuŭ słowy światoj Ewanhielii ŭ časie św. Imšy: „A idučy apawiadajcie kažučy, prybližajecca waładarstwa niabiesnaje". „Nia trymajcie zołata, ani sierabra, ani hrašej u sumkach wašych". „Ani taistry ŭ darozie, ani dźwioch adziežaŭ, ani botaŭ, ani pałki"... „A ŭwachodziačy ŭ chatu, pazdaroŭcie haspadaroŭ, kažučy: Supakoj dla hetaha domu".

Pačŭŭšy hetuju Ewaneliju, Francišak skazaŭ sabie: „Woś čaho žadaje duša maja!" I ad hetaha času Francišak staŭ apostałam, misjanaram: pačaŭ wučyć narod, hawaryŭ ab Bohu, ab zbaŭleńni dušy, ab pakucie. Bosy, biedny, ale poŭny ŭ dušy lubowi da Boha, raspaliwaŭ hety ahoń miłaści Božaj i nawaračywaŭ mnohich hrešnikaŭ. U skorym časie stali pryłučacca da Franciška tawaryšy: wučyŭ jon ich pabožnaści, afiarnaści, pakory; i jany mowili nawuki, chadzili pa dwoch na misii, žabrawali i pracawali. Nie chacieŭ Francišak, kab braty žyli tolki afiaraj i hladzieli z čužych ruk: prykazaŭ bratom wučycca ramiasła i bracca da ciažkaj štodziennaj pracy. Bo i Jezus pracawaŭ ciažka da 30-ci hadoŭ u Nazarecie. Praca, złučanaja z malitwaj, jość wielmi miłaj Bohu. Pracujučy — harujučy, pakutujem za hrachi, adbywajem tahdy čyściec na hetym świecie. Swiaty Francišak caniŭ pracu — cichuju, ščyruju — biaz złości i laniŭstwa, ale afiarawanuju na Božuju chwału. Skolki-ž raz, kali apawiadaŭ Božaje słowa, paśla, choć zmučany, sam słužyŭ chworym pa špitalach, słužyŭ aby kamu hdzie było patreba: pamahaŭ na poli, pracawaŭ u kuchni, pamywaŭ načyńnie, strapaŭ i h. d. A ŭsiudy achwočy, wiasioły, mieŭ Boha ŭ wusnach swaich i ŭ sercy!

X. J. H.

Kaniec.

Prałat Assarson.

(Pawodle „La Croix" z 28. IX. 1928, Nr. 13.980).

„Bolš ważna, kab wyświacić adnaho ksiandza krajowaha, jak nawiarnuć 50.000 niawiernych". Hetyja mudryja słowy wykazaŭ papież Innocenty XI (1676 1689). Ciapierašni papież Pius XI niatolki wyražaje na sławach hetaje samaje pierakanańnie, ale jak maha ŭwodzić u žyćcio. Kali wyświaciŭ sam šaścioch ksiandzoŭ Kitajcaŭ na biskupaŭ, a takža adnaho Japonca, dyk uwieś świet zrazumieŭ, što papież zapraŭdy imkniecca da taho, kab niawiernych nawaročywali ksiadzy krajowaha plemeni.

Ale my majem tut hawaryć ab krajoch Skandynawii. Pačniom ad Šwecii.

Światajа katalickaja wiera pačała šyrycca ŭ Šwecii ŭ 829 hodzie, kali św. Ansgary, wučony zakonnik, pryjechaŭ tudy z swaimi tawaryšami. U 1103 hodzie było załožana arcybiskupstwa ŭ mieście Lund. Wielmi mnoha pracawaŭ u Šwecii św. Zygfryd, katory 1102 h. achryściŭ mnoha pahanaŭ i samaho karala Olawa III. Poŭnaja pieramoha chryścijanstwa nad pahanstwam stałasia za časoŭ panawańnia karala św. Eryka IX.

U 1517 hodzie paŭstaje ŭ Niamieččynie wialikaje adščapienstwa i herezija Marcina Lutra. Ad hetaha času paŭstajuć wialikija sprečki i wojny pamiž katalikami i prychilnikami Lutra, katoryja nazywajucca Lutaranami, abo pratestantami.

---

a aptakar — brytwu. Che, che! Kažaš: niama času... hm, wot ja zapraŭdy, kab nie zachacieŭ, dyk nia mieŭ-by času, bo zmučany nawukaj. A ty... „niama času!..." Saŭsim jak pan Pstrykalski: da kaścioła nia maje času, a ŭ karčmie...

Kaziuk: — Kali...

Student: — Nie kali, a maŭčy, bo nos adrežu i budzieš... Wučonyja, — kažaš, nia chodziać da spowiedzi... A woś ciapier u Francyi pajšoŭ kirunak adwarotny: wočonyja i bahatyja stali kirawacca da Kaścioła i da spowiedzi. A prosty narod, katory byŭ zhoršany bahatymi i wučonymi, žywie duža biazbožna: žywuć biaz šluboŭ, abo razłučajucca z šlubnymi žonkami, dziaciej nia chryściać; dy i dziaciej mała ŭ ich rodzicca...

Kaziuk: — Čamu?

Student: — Wiedama, biazbožniki! Ale jość i tam, Boh łaskaŭ, ludzi duža dobryja, pabožnyja, adnak-ža biazbožnych bolš, za toje i kara Božaja nad imi wisić. Francyja wymiraje. Kali zraŭniać ličbu rodžanych za hod z pamioršymi, dyk u Francyi narodžanyja pierawyšajuć pamioršych na 52 tysiačy duš, — h. zn., što ŭ Francyi kožny hod prybywaje 52 tysiačy narodu.

Kaziuk: — Dyk mnoha i tak.

Student; — Za toje ŭ Niamieččynie prybywaje 490 tysiačaŭ na hod; u Italii 418 tysiač; nawat u Halandyi 104 tysiačy, a Halandyja wosiem razoŭ mienš maje narodu, jak Francyja. Dyk Francyja razrastajecca najsłabiej z usich krajoŭ na świecie.

Kaziuk: — I što z hetaha wychodzić?

Student: — Ab hetym pahaworym druhim razam, bo heta sprawy ad nas dalokija. Ale z čaho ŭ nas zawiałosia niedawierstwa? Razumiaješ ty i sam dobra: wajna, raznyja ludzi z całaha świetu; i kryŭda i ašukanstwa, zładziejstwa, dy jašče hety balšawizm — woś narod i papsuŭsia; inšy jak pakinuŭ spowiedź praz jakuju pryčynu, dyk ciapier nia moža i adważycca. Woś chacia-by i ty: wiedamaje dzieła, čamu ty nia chočaš iści.

Kaziuk: — Nu, čamu?

Student: — Bo ty baišsia.

Skora i šwedzkija karali zawodziać siłaj i chitraściaj luteranskuju hereziju ŭ swaim krai. Paŭstaje wialiki ŭcisk katalikoŭ, a ŭ 1686 hodzie wyjšła prawa, što ŭsie kataliki musiać prymać luteranskuju wieru, abo budué wyhnany z kraju. Hety dziki zakon pieratrywaŭ až da 1860 hodu.

Kab lepš ašukać świedamych katalikoŭ, luterskija karali ŭ Šwecii nia pieramianiali nabaženstwa i wonkawych paradkaŭ: dyk u Šwecii pa-staromu adpraŭlałasia nabaženstwa, a pastary mieli takija samyja tytuły, jak i ksiandzy — probaščy, dziekany, biskupy. Ale ŭsio heta była (i ciapier taksama) čystaja mana, bo Lutar pakasawaŭ usie sakramanty, apryč Chrostu; dyk značyć — i Spowiedź, i Imšu i Kapłanstwa. Astalisia tolki nazowy.

Kali pośle doŭhaha ŭcisku kataliki dastali poŭnuju swabodu, akazałasia ich u Šwecii wielmi mała: trochi bolš jak 2.000 na 5 miljonaŭ žycharaŭ. Adnak katalicki kaścioł nie dawolicca tym, što maje. Zahad Chrystoŭ — *„Idzicie, nawučajcie ŭsie narody“* — prymušaieć da pracy misyjnaj.

Ale chto budzie pracawać? Kataliki ŭ Šwecii — heta pierawažna ludzi čužyja, ksiandy takža čužaziemcy... A kožny čaławiek z natury čužomu nie dawiaraje. Dyk i Šwedy hladziać ciapier na katalickuju wieru, jak na niešta čužoje i praciŭnaje. Tolki časam niekataryja praz wyšejšuju nawuku, pry łascy Božaj, dachodziać da świedamaści i pryjmajuć katalickuju wieru. Dapływ hetych „nowych“, dobrych patryjotaŭ i haračych katalikoŭ, daje nadzieju, što Šwecija apamiatajecca i wierniecca da staroj, apostalskaj, katalickaj wiery.

Ab adnym z hetych „nowych“ majem tut hawaryć. Zawiecca jon Bornd Dawid Assarson. Radziŭsia ŭ uspomnienym mieście Lund 1892 h. Wychodziŭ z familii ważnaj. Jahony dzied byŭ staršym ci, jak sami siabie prazwali, luteranskim „arcybiskupam“. U pałacy dziedaarcybiskupa Dawid Assarson prawioŭ hady dziciačyja i junackija. Budučy chłopcam razważnym i zdolnym, addaŭsia nawuce z wialikaj achwotaj i časta začytywaŭsia ŭ bibliatece arcybiskupa. Ale supakoju i adkazu na ŭsie pytańni nihdzie i ni ŭ čym znajści nia moh. Lund, jahony radzimy horad, duža stary, daŭniejšaja stalica katalickich arcybiskupaŭ i prymasaŭ Šwecii, u daŭnyja časy mieŭ bolš dwaccaci kaściołaŭ. Pośle refarmacii i herezii Lutra mnoha katalickich kaściołaŭ było zburanych; woś hetyja ruiny na hłybiejšyja dušy nawodziać sum, pabudžajuć da razwahi. Tak i małady Assarson, chodziačy pa ruinach, razważaŭ, dumaŭ, sumniwaŭsia i... pytaŭsia dzieda. Ale stary arcybiskup, praniaty ducham nienawiści da katalickaj wiery, dy nia mohučy dać dobraha abjaśnieńnia, dawaŭ wymijajučyja adkazy, čym jašče bolš niepakoiŭ unuka.

Skončyŭšy siarednija nawuki, Dawid Assarson ustupiŭ u uniwersytet u tym-ža mieście Lund. Na trecim hodzie nawuki filozofii što-raz bolš uhłyblajecca ŭ raźwiazku trudnaściaŭ ab wiery; a ŭreście staŭ čytać knižki katalickija — teologiju, apolohietyku — i dajšoŭ praŭdy. Prakanaŭsia, što Lutar zrabiŭ fałšywuju reformu: praŭdziwaja wiera była i jość tolki adna-katalickaja.

I woś padniałosia ŭ dušy Dawida zmahańnie z saboj: što rabić? Stacca katalikom, dyk treba parwać znosiny z usiej siamjoj. U luteranstwie čakała jaho sława, a ŭ pryšłaści — dziedawa miesca, arcybiskupstwa. A čaho moh spadziawacca u katalictwie? Pahardy i wykliučeńnia z familii; zakidaŭ ab zdradzie swajho kraju, biednaści... I nawuki nia skončany.

Kaziuk: — Jak, što ty?

Student: — Ja ciabie ŭważaju za čaławieka razumnaha i dobraha, ale — niama čaho skrywać — ty, brat, trus. Kab ciabie prywioŭ da kaścioła, ty ŭciok-by jak zajac z kapusty i nie ahlanuŭsia-b.

Kaziuk: — A jak ja waźmu dy pajdu, što-ž ty tahdy skažaš?

Student; — Tahdy skažu, što ty chłapiecmaładziec. Nu, skončyŭ halić; skarej źbirajsia: pojdziem da kaścioła.

Kaziuk: A moža zaŭtra pojdziem... siońnia nabiarecca mnoha ludziej. I ŭžo paznawata.

Student: — Nie, bracie! Słowa skazana, jak zwiazana, niama što waławodzić. A budzie pozna, dyk tam pieranačujem.

Kaziuk: — Što ja budu kazać? Ani ja kaho zabiŭ, ani ja što ŭkraŭ, ani... I hdzie tam usio spomnić z piaci hadoŭ?

Student: — Niachaj tak i budzie! Tak i skažaš na spowiedzi: „Ja piać hadoŭ nia byŭ u spowiedzi; ale ja saŭsim światy: ani ja kaho zabiŭ, ani ja što ŭkraŭ, nikoli nia klaŭsia, nie laniŭsia da pracy, wodki ŭ hubu nia braŭ... i, dziakuj Bohu, bolš ničoha nia pomniu...“ Jakraz padobna adzin čaławick apraŭdywaŭsia na sudzie: „Kab ja kali kamu što jakoje? Ato ja nikoli nikomu ničoha nijakaha; a kali što jakoje, dyk što-ž tam takoje?!“

Kaziuk: — Ej, dy ty nia śmiejsia z mianie!

Student: — Ty sam śmiaješsia! Kali ty nikoha nie zabiŭ, dyk u ciabie inšych hrachoŭ niama?

Kaziuk: — Jość patrochu... piać hadoŭ... hm... Ale dosyć bałtać: jak iści dyk iści, pojdziem!

Student: — Pojdziem!

I pajšli paśpiešna.

(d. b.).

„SAPRAŬDY, SAPRAŬDY KAŽU WAM: KALI PŠANIČNAJE ZIERNIE ŬPAŬŠY Ŭ ZIAMLU NIE PAMRE, JANO SAMO ADNO ASTANIECCA, ALE KALI PAMRE, PRYNIASIE WIALIKI ŬRADŽAJ.“

(Jan. XII-24).

Zmahańnie było strašennaje, ale doŭha nia trywała: 20-ci letni Assarson pajechaŭ u Štockhom i tam pierad Apostalskim Wikarym adroksia luteranizmu i staŭsia katalikom. Było heta ŭ dzień Zychodu Ducha Światoha 7-ha krasawika 1912 h.

Dziakujučy Bohu za atrymanaje świattło, małady konwertyt pastanaŭlaje paświacicca pracy apostalskaj u rodnaj Šwecii: pastupiŭ u katalicki ŭniwersytet u Insbruku i skora wyświaciŭsia na ksiandza. Wiarnuŭšusia ŭ Baćkaŭščynu, z haračym zapałam chwatajecca za piaro: wydaje knižki ŭ abaronie katalickaj wiery („Kaścioł našych baćkoŭ"), wydaje z druhimi ludźmi žurnał „Credo" — („Ja wieru"). Pośle z hodu — ŭ — hod wychodziać z pad jahonaha piara knižki ŭ rodnaj šwedzkaj mowie — ascetyčnyja, pabožnyja, žyćcio światych i h. d.

Papież nadaje Assarsonu tytuł Apostalskaha Protonotaryjuša, a Štockholmski biskup jašče pierš naznačyŭ jaho swaim sekretarom, dy maniŭsia zrabić swaim zastupnikam — sufrahanam. I tak honory, katoryja straciŭ u luteraniźmie, čakajuć Assarsona ŭ kaściele katalickim.

Ale pakorny prałat nia šukaje ŭzwyšeńnia. Jon žadaje pracy misyjnaj i prosić u biskupa parafii. Biskup nie zhadžaŭsia doŭha, adnak urešcie ŭstupiŭ prośbam i naznačyŭ ksiandza Dawida ŭ miesta Helsingborg, na probašča.

Horad nie mały (53,000 žycharaŭ), pryhožy, bahaty... musić być i parafija bahataja? Ale hdzie-ž taja parafija? Hdzie kaścioł? Niama ničahusieńki! Adnak, z wialikaj natuhaj šukajučy, zdabyŭ jon budynak na kaplicu, ale — Boža, źmiłujsia! jaki budynak?.. niejki składzik, katory časam służyŭ haspadaru za stajniu. Tut ksiondzprałat stroić kaplicu. I woś na Zialonyja Światki budzie pieršaje imša, ale... o, Boža — u stajni. Jak-ža padobna stałasia hetaja kaplica da betlejemskaj stajenki! Adnak prałat ruk nie apuščaje: stroić kaplicu swaim trudom i hrašmi, jakija prywioz u Helsingborg. Ale woś usio hatowa: tolki-ž... niama parafijan! Na 53 tysiačy žycharoŭ znajšłosia 50 duš kotalikoŭ, dy i tyja sami nie znajšlisia, treba było ich znajści. I prałat, jak praŭdziwy apostał, šukaŭ swaich zahublenych awiec i znajšoŭ, i prywioŭ ich na pieršuju imšu. Sabralisia i protestanty z cikawaści, kab ubačyć katalickaje nabaženstwa, jakoha nia było ŭžo bolš dwoch wiakoŭ; choć kaliści było tut piać kaściołaŭ i dwa klaštary.

Adnak ksiodz Assarson hetym nie dawolica: treba sbudawać kaścioł akuratny i treba ŭfundawać sapraŭdnuju parafiju. Chwatajecca jon za niepasilnuju pracu: i buduje kaścioł na miejscy daŭniejšaha klaštaru.

A što dalej? Praca, misija, apostalstwa.

I taki pracaŭnik zrobić mnoha, bo jon u swaim kraju i swoj čaławiek, swaja kroŭ, Šwed. A taki adzin adstaić za nieskalkich čužych. Znaje mowu, abyčaj, narowy swaich pabratymcaŭ. I jany zawuć jaho swaim. „Našpastor".

Spaŭniajucca słowy Innocenta XI: „Bolš ważna, kab wyświacić ksiandza krajowaha, jak nawiarnuć 50 tysiač niawiernych". *a. H.*

DZIEŃ TOJ HNIEWU...

(Dies irae.)

Dzień toj hniewu, dzień nia były,
Ŭ im świet cełу stanie pyłam —
Swiedčyć Dawid tak z Sybillaj.
Och, wialiki strach nastanie,
Kali Boh niespadziawana
U tajomnaść serc zahlanie.
Truby hołas strašnym tonam
Zbudzić źmioršych ŭsich staronaŭ
I pastawić ich prad tronam.
Śmierć, świet cełу z žacham hlanie,
Kali ŭmioršy z hrobu ŭstanie
Dla adkazu Suddzi dańnia.
Knihu skažuć, hdzie spisana
Ŭsich prastupnaść, choć niaznana,
Prysud świetu stul ad Pana.
Jak zasiadzie Boh na tronie,
Skryty winy Jon adsłonie
I ŭkaraje pa zakonie.
Što pačnu ja nieščaśliwy,
Abaronca skul praŭdziwy,
Kali ŭ strachu sprawiadliwy!
Ŭ majestacie, strašny Boža,
Zbaŭlać darma Tabie hoža,
Zbaŭ mianie, bo heta možaš.
Ŭspomni Jezu, Ty hadziny,
Što ciarpieŭ z majej pryčyny,
Nie karaj mianie za winy.
Šukaŭ mianie spracawany,
Adkupiŭ ukryžawany,
Chaj nia hinuć Twaje rany.
Suddzia, Boža sprawiadliwy,
Pakul pryjdzie sud strašliwy
Budź ciapier mnie litaściwy.
Z žacham baču hrachoŭ chmary,
Rumianicca styd na twary,
Boža dobry, zbaŭ ad kary.
Darawaŭ Ty Mahdalenie,
Łotru z kryža daŭ zbaŭleńnie, —
Mnie nadzieju ŭ adkupleńnie.
Maja prośba mała znača, —
Ty woś Dobry, daj adnača —
Ŭ wiečnym hory chaj nia płaču.
Chaj z aŭcami apynusia,
A kazłoŭ aścierahusia,
Na prawicy chaj znajdusia.
Addzialiŭšy złych nasieńnie
I uhnaŭšy u plamieńnie,
Mnie u niebie daj zbaŭleńnie.
Prad Twaim malusia twaram,
Sercam sumu j boli poŭnym,
Majej śmierci budź patronam.
Och, dzień płaču, jak z mahiłaŭ
Na sud scisły swaich winaŭ
Hrešnik prad tron Božy ŭstanie.
Jamu swajo źmiławańnie,
Dobry Jezu, miły Panie
Daj im wiečna spačywańnie.

pierakłaŭ J. Bylina.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

RYM.

Sprawa zaličeńnia da świątych Piusa X. Astatnija pryhatawańni, papieradžajučyja praces beatyfikacyi Piusa X u św. Kanhrehacyi abradaŭ, skončany. Dośledy ŭ rožnych miajscowaściach, u katorych pamioršy papiež žyŭ i pracawaŭ, užo apracawanyja i sabranyja ŭ niekalkich tomach. Takim čynam najtrudniejšyja časci pracy ŭ sprawie zaličeńnia papieža da świątych, užo zroblenyja.

Piśmo Papieža Piusa XI da Taresy Najman. U Niamieččynie, jak wiedajem, žywie dziŭnaja dziaŭčyna Taresa Najman. U jaje kožnuju piatnicu wystupajuć na rukach, nahach i hrudziach rany padobnyja da ranaŭ Chrystusa.

Dnia 15 lipnia h. h. atrymała Taresa piśmo ad Papieža, u jakim jon prysyłaje joj swajo apostalskaje bahasławienstwa.

Piśmo sw. Ajca da katalickaha suświetnaha žanočaha sajuzu. Niadaŭna św. Ajciec wysłaŭ na imia ŭradu ŭspomnienaha sajuzu piśmo, u jakim padčorkiwaje ważnaść katalickaj pracy hetaha sajuzu i ahułam ważnaść katalickaj pracy pry pomačy świeckich ludziej.

ESTONIJA.

Katalictwa ŭ Estonii wyhladaje hetak. Jość tam usiaho 2,500 katalikoŭ, zasialajučych try parafii. Pieršym prapawiednikam św. Ewanhielii byŭ Menard. Potym-ža pryšli Daminikanie. U 1229 h. jany asieli ŭ Reŭli i stalisia dla Estonii asiarodkam žyćcia jak relihijnaha, tak i kulturnaha, ale ŭsio heta było zniščana praz refarmacyju Lutra. U ciapierašni čas hałoŭnymi asiarodkami katalictwa ŭ Estonii jość: Rewel z 980 katalikami, Dorpat z 200 kat. i Narwa z 100 kat., a rešta raściarušana pa celym krai. Kataliki estonskija nia jość adnalitym narodam, ale składajucca z Palakoŭ, Biełarusaŭ, Niemcaŭ, Rasiejcaŭ i Šwedaŭ. Z boku ŭradu katalictwa ciešycca sympatyjaj. Maje tyja samyja prawy, što i druhija relihii.

KITAJ.

Katalictwa ŭ Kitai wyhladaje hetak. Jość tam 73 misyjnyja akruhi, 63 wikarjaty Apostalskija i 9 prefektur Apost. Biskupaŭ pražywajučych u Kitai jość 67, z jakich 6 tamašnich, a 61 čužaziemcaŭ. Ahułam katalikoŭ naličywajecca 2,439.220 čalawiek.

Apračа pracy dušpastyrskaj wiadziecca tam praca praświetnaja, jakaja wykazywajecca ŭ nastupnych ličbach: 160 słuchačoŭ na uniwersytecie Katalickim u Pekinie, 126 u wyšejšaj škole hadlowa-pramysłowaj u Tien-Tsinie, 450 na uniwersytecie „Aŭrora“ ŭ Šanhaju, 18,910 wučniaŭ u školach siarednich, 13,845 u školach narodnych wyšejšych, 67,064 u školach narodnych nižejšych, 180,910 u školach katechizmowych i pačatkawych; ahułam 282,602 wučniaŭ chodzie da škoł katalickich. Treba jašče adznačyć pracu nad wywučeńniem tamtejšaha kleru. U astatnich hadoch paświačany 51 ksiondz; u wialikich seminaryjach (teolohija i filazofija) jość 759 wychawankaŭ, a ŭ małych seminaryjach 2,121, a ŭ školach pryhatawaŭčych 1,072.

Udziačnaje piśmo katalickich biskupaŭ da św. Ajca. Jak wiedama, św. Ajciec pasłaŭ niadaŭna piśmo kitajskamu ŭradu, wyražajučy najlepšyja pažadańni kitajskamu narodu na jaho adradženskaj padarožy paśla tak mnohich niaščaściaŭ, jakija spatkali hety narod astatnimi hadami. Apračа padziaki ŭradu za hetaje piśmo wysłali padziaku św. Ajcu tak-ža ŭsie kitajskija biskupy ad ima swajho narodu.

FRANCYJA.

Nowaje cudoŭnaje azdaraŭleńnie ŭ Lurd. Hazety pawiadamlajuć ab nowym azdaraŭleńni chworaha na suchoty 22-chletniaha Alberta Dessaity. Doktary pryznali stan jaho zdaroŭja wielmi ciažkim. Zanuryŭšysia ŭ Lurdskaj krynicy azdarawieŭ całkom, što i śćwierdziła lakarskaja kamisija.

S. S. R. R.

Nie wiadziecca prociŭ-relihijnaja prapahanda. Maskoŭska-balšawickaja časopiś „Prawda“ piša, što na Ukrainie ŭ 1926 h. wychodziła štohodna 85,000 arkušoŭ rožnych prociŭrelihijnych drukaŭ, a 1927 h. nakład źmienšyŭsia da 10,000 arkušoŭ. I hetyja druki bolš badziajucca pa kniharnich, jak iduć ŭ prodaž. Widać, što nia wielmi ŭdajecca baraćba z relihijaj. Peŭnie-ž, z Boham trudnaja baraćba!

SERBIJA.

Pensionat dla wučanic. 9 kastr. paświačany ŭ Belhradzie nowy dom-pensionat dla dziaŭčat. Pensionatam kirujuć francuskija zakońnicy Oblatki ad Uniebaŭziaćcia N. D. Maryi. Paświačaŭ Belhradzki arcybiskup Iwan Rodič u prysutnaści mnohich haściej z Francii i Serbskich uradoŭcaŭ. Trochi dziŭna wyhladaje, što Francuski ŭrad uspamahaje katalickija zakony, ale za hranicaj Francyi, a ŭ siabie, jak wyhnali kaliści zakońnikaŭ, tak i ciapier im wiarnucca nie pazwalajć.

U pensionacie pamiaščajecca bolš 200 wučanic. Nawuka adbywajecca ŭ francuskaj i serbo-kroackaj mowie.

MEKSYKA.

Praśled nia spyniajecca. Hazeta „Evening Times“ piša: Niedaloka ad Vera Crur sałdaty zastrelili ksiandza-wyhnanca, katory pryjšoŭ adwiedać swajho pamirajučaha baćku. Zastrelany taksama dwa ksiandzowy braty za toje, što ksiandza pryniali ŭ chatu.

Jak bačym, nowy meksykanski prezydent Portes Gil pačynaje swajo ŭradawańnie jašče horšym praśledam katalikoŭ.

Adusiul i ab usim patrochu.

Polskaja partyja socyjalistyčnaja astatnimi časami pieražywaje pawažnuju chwarobu. A heta dziela taho, što adny ciahnuć u prawa, a druhija ŭ lewa. Užo nawat nastupiŭ razłom. Čaść socyjalistaŭ adyšła ad staroj partyi i pačała wydawać swaju hazetu. Palityki ćwierdziać, što z hetaha razłomu polskich socyjalistaŭ skarystajuć piłsudčyki i komunisty.

Prajekt budžetu na 1929/30 h. Rada polskich ministraŭ pryniała ŭžo. Ahulnaja suma dachodu 2.809.200.000 zł, a raschodu 2.801.931.656 złotych. Hety budžet jość bolšy ad papiaredniaha. Budžet 1928-29 h. byŭ nižejšy ad hetaha na 128 miljonaŭ zł.

Śmierć wialikaha historyka. Niadaŭna pamior u Insbruku (Aŭstryja) słaŭny historyk dr. L. Pastor, aŭtar šmattamowaj pracy: „Historyja Papiestwa". Wiestka ab śmierci hetaha wialikaha wučonaha žałobnym recham adbiłasia siarod wučonych i baluča daniała św. Ajca Piusa X, jakoha dr. Pastor byŭ šmat hadoŭ asabistym pryjacielam. Ab sławie hetaha wučonaha hawora nastupny fakt. Kali jon abchodziŭ 70 hadoŭ swaich naradzinaŭ, akademii z całaha świetu prysłali jamu swaje adznačeńni, a praf. Dengel uručyŭ adrasy 800 wučonych Europy i Ameryki. Dyk zapraŭdy katalickaje hramadzianstwa całaha świetu, a tak-ža nawuka šmat stracili praz śmierć adnaho z najbolšych wučonych našych časaŭ.

Marjawicki biskup Kawalski zasudžany na 4 hady domu paprawy. Niadaŭna adbyŭsia sud u Płocku nad marjawickim biskupam Kawalskim. Hety „biskup", budučy kiraŭnikom klaštaru, dapuskaŭsia niemaralnych čynaŭ nad zakonnicami. Pa razhladzie sprawy sud pryznaŭ jaho winoŭnum i zasudziŭ na 4 hady domu paprawy. Na mocy amnestyi karu zmienšyli da 2 h. i 8 m.

Padziaka ŭradu kitajskaha dla św. Ajca. „Osservatore Romano" apublikawała piśmo ministra zahraničnych spraŭ Kitaju da delehata Apostalskaha ŭ Pekinie, u jakim dziakuje św. Ajcu za jaho žadańnie pry pomačy relihii pamahčy ŭ adbudowie Kitajskaj respubliki i ŭćwiardzić supakoj na świecie.

Śmierć najbolšaha paety relihijnaha sučasnaj Italii. 8 h. m. pamior prafesar katalickaha ŭniwersytetu ŭ Medjolanie Giullo Sabradory, najwybitniejšy paet relihijny.

Biedny rybałoŭ atrymaŭ spadak 12 miljonaŭ dalaraŭ. Biedny rybałoŭ Michał Tydecks, što žywie na bierazie mora kala Kłajpedy, atrymaŭ pawiedamleńnie z Ameryki ab śmierci jaho dalokaha swajaka, jaki apisaŭ na jaho 12 miljonaŭ dalaraŭ. Ništo sabie!

Ministar zakonnikam. Ching Chieng, byŭšy prezydent i ministar zahraničnych spraŭ Kitaju, pryniaty da zakonu Benedyktynaŭ u Saint André.

„Zeppelin" pralacieŭ praz Atlantyckaje mora. Niadaŭna Niemcy zbudawali „Zeppelin", jaki pralacieŭ da Ameryki praz niekalki dzion. Na darozie spatkali jaho wialikija wiatry, jakija nawat prypsuli adno kryło, ale chutka jano było napraŭlena. „Zeppelin" pierawioz 60 čaławiek. Wiestka ab prybyćci „Zeppelina" da Ameryki siarod hramadzianstwa niamieckaha wyklikała wialikaje zdawaleńnie.

Nowaja kapalnia zołata ŭ Sibiry. U paŭnočnych pawietach Sibiru adkryli miejsca, hdzie jość mnoha zołata.

Chronika.

J. E. Arcybiskup dla akademickaj moładzi. Niadaŭna J. E. Arcybiskup wydaŭ adozwu da katalickaha hramadzianstwa, zaklikajučy jaho pamahać studenskaj moładzi. Treba spadziawacca, što hołas hety budzie pačuty, tymbolš, što J. E. sam daŭ dobry prykład, płaciačy za abiedy niekulkich studentaŭ.

Ks. Dr. K. Kułak, jaki niadaŭna ŭ Pinskuju Duch. Semin. byŭ naznačany prafesaram i ajcom duchoŭnym, astatnim časam naznačany išče ŭ tym-ža Pinsku notaryjušam Biskupskaj Kuryi.

Žarty.

Niawiedama, chto hashadar.

— Hość pad dźwiaryma: — Ci ja mohby razhawarycca z haspadarom domu?

— Syn baćkoŭ: — Nia wiedaju, bo jąkraz baćka z matkaj spračajucca, chto jość haspadarom domu.

U škole.

Wučyciel: — Skažy mnie, Januk, jak budzie „kuryca" u piatym skłonie?

Januk maŭčyć.

Wučyciel: — Nu, jak zakryčyš na kurycu?

— Januk (z radaściaj) — Cip... cip... cip...